

AUTOREFERAT

1. Imię i Nazwisko: Elżbieta Piwowarczyk

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe:

- magister historii Kościoła, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Wydział Historii Kościoła, 1994
- licencjat (w prawie kościelnym) historii Kościoła, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Wydział Historii Kościoła, 1995
- magister teologii, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Wydział Teologii, 1996
- **doktor nauk humanistycznych w zakresie historii**, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Wydział Historii Kościoła, 2000; rozprawa pt.: *Zaginione wyposażenie gotyckich bazylik Krakowa – na przykładzie kościoła Mariackiego w XIII-XVI wieku*

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

- od 1 X 1996 do 30 IX 2001 – asystent, Katedra Historii Średniowiecza Kościoła Powszechnego, Wydział Historii Kościoła, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie
- od 1 X 2001 do chwili obecnej – adiunkt, Katedra Historii Kościoła w Średniowieczu (obecnie: Historii Średniowiecznej), Wydział Historii Kościoła (obecnie: Historii i Dziedzictwa Kulturowego), Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie (obecnie: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego:

Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską

b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji/ rok wydanie, nazwa wydawnictwa):

Elżbieta Piwowarczyk, *Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską*, Kraków 2010, Wydawnictwo Drukarnia Akcydensowa Dorosz Andrzej, ss. 588.

c) omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich

ewentualnego wykorzystania:

Celem przygotowania rozprawy habilitacyjnej, stanowiącej wskazane osiągnięcie naukowe, analizie źródłoznawczej poddano 6 ksiąg ławniczych (*Scabinalia Cracoviensia*, rkps 4, 5, 6, 7, 8, 9) i 5 radzieckich (*Consularia Cracoviensia*, rkps 427, 428, 429, 430, 431) oraz 1 testamentową (*Liber testamentorum*, rkps 772) przechowywanych w Archiwum Państwowym w Krakowie, zawierających wpisy dyspozycji testamentowych z lat 1400-1500. Świadomie zawężono bazę źródłową do owych ksiąg miejskich krakowskich, aby utrzymać jednolitość źródeł dających podstawy do zestawienia donacji. Spośród odnalezionych aktów uczynionych na wypadek śmierci (*mortis causa*) wyodrębniono 245 dyspozycji testamentowych, zawierających 1343 donaczej przeznaczeniem na „dzieła pobożne”, fundacyjne i charytatywne. Stworzyły one bazę do opracowania studium źródłoznawczego z elementami statystyki historycznej, rozprawy pt. *Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską* (Kraków 2010).

W efekcie przeprowadzonych badań i analiz, w oparciu o dane zawarte w tzw. formularzu testamentowym opracowano listę 212 testatorów, wśród których 138 osób stanowili mężczyźni (65%), 74 zaś – kobiety (35%). Dla 123 osób z grupy donatorów (58%) udało się określić ich zawód bądź profesję, jak również – w przypadku kobiet – zawód czy profesję męża; umożliwiło to wstępne określenie przynależności społecznej i zawodowej. Kolejne części formularza pozwoliły na zagłębienie się w późnośredniowieczną mentalność religijną społeczeństwa mieszczańskiego, przy czym z racji jej przemian materiał źródłowy poszerzony został do roku 1530, o jeszcze jedną księgę testamentów (*Liber testamentorum*, rkps 773) oraz akta luźne testamentów (*Testamenta*, rkps 779); również przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie. Dzięki temu udało się uchwycić przeobrażenia zachodzące w inwokacji, w której krótkie początkowo formuły wezwania imienia Boga znalazły poszerzenie w odniesieniu do Trójcy Świętej, Maryi czy Świętych. W dalszej części wskazywano na motywy sporządzenia testamentu (*arenga*), jakimi mogły być choroba, zbliżająca się śmierć, pielgrzymka do Rzymu czy po prostu chęć rozliczenia się ze światem żywych. Odnotowywano też pobożny motyw sporządzenia dyspozycji, którym była chęć przybliżenia zbawienia duszy. Z czasem doszła również prośba o łaskę i miłosierdzie Boże wynikająca z bardzo wyraźnego poczucia kruchości ludzkiego życia oraz świadomości niepewności godziny śmierci. Także motywy pobożnościowe sporządzenia testamentu mające najczęściej na celu zbawienie duszy, uległy emocjonalnemu rozbudowaniu, rozszerzonemu o katolickie wyznanie wiary. Podobnie, w dyspozycji co do duszy i ciała znalazło się nie tylko życzenie pochówku w pobliżu bliskich osób czy we wskazanym kościele, ale również zale-

cenia co do formy pogrzebu w wierze chrześcijańskiej. Ów uwidaczniający się w początkach XVI stulecia składnik testamentowy dotyczący formy pogrzebu tak, aby była ona zgodna z poglądami religijnymi umierającego, stanowił nowość na gruncie polskim, podyktowaną zapewne zmianami w obyczajach oraz kształtowaniem się odmiennych postaw. W ogólnym jednak sformułowaniu ciało powierzano ziemi, duszę zaś Bogu, a na poczet jej zbawienia czyniono dyspozycje majątkowe.

Wśród nich szczególne miejsce zajmowały legaty przeznaczone na szeroko pojęte dzieła pobożne, fundacyjne i charytatywne, dzieła miłosierdzia i jałmużny, mające w skutkach przybliżyć szczęście wieczne poprzez zapewnienie modlitewnej pamięci ze strony Kościoła i obdarowanych instytucji czy osób. Owe donacje czyniono i kierunkowano w sposób indywidualny i jako takie były wyrazem jednostkowej formy pobożności. Biorąc jednak pod uwagę osobę testatora jako przedstawiciela określonej społeczności miejskiej, można było je zestawić w odniesieniu do owej grupy społecznej i pogrupować w stosunku do poszczególnych obiektów sakralnych. Dokonano tego w zestawieniu legatów przeznaczonych na obiekty sakralne zlokalizowane w obrębie XV-wiecznej miejskiej aglomeracji krakowskiej: kościoły parafialne, klasztory i kościoły klasztorne, nieparafialne kościoły i kaplice. Łącznie ukierunkowano na nie 715 legatów (58,8%); osobnymi były 3 zapisy (0,3%) na kościół katedralny na Wawelu. Okazało się, że najczęściej donacji (413) zamierzano przeznaczyć na zespoły klasztorne, wśród których dominującym był zespół klasztorny bernardynów na Stradomiu (81); bliski mu – pod względem liczby legatów – okazał się być zespół klasztorny franciszkanów (79). Spośród mnogości klasztorów w XV-wiecznej aglomeracji krakowskiej najwyraźniej zatem dostrzeżono klasztory mendykanckie o duchowości franciszkańskiej. Natomiast spośród zapisów ukierunkowanych na kościoły parafialne najczęściej legatów (195) uczyniono na rzecz kościoła Panny Marii w Rynku. Z kolei z nieparafialnych kościołów i kaplic, jedynie na kościół św. Barbary zapisano zauważalną liczbę legatów (32), aczkolwiek pod względem wysokości jednorazowej donacji, to właśnie na rzecz tamtejszych mansjonarzy miała wpłynąć największa kwota 5000 florenów węgierskich.

Osobną grupę zapisów stanowiły donacje przeznaczone na „dzieła chrześcijańskie” w zakresie jałmużny (miłosierdzia, zapisy dobroczynne), wśród których wyodrębniono krakowskie szpitale i leprozoria (wespół z przebywającymi w nich chorymi i biednymi), jałmużnę przekazaną dla biednych oraz przeznaczoną na remont dróg. Uczyniono ich łącznie 497 (40,9%). Spośród XV-wiecznych instytucji charytatywnych w obrębie aglomeracji krakowskiej najczęściej legatów (102) zamierzano przeznaczyć na rzecz szpitala-przytułku Ducha Świętego, obsługiwanego przez duchaków, lecz znajdującego się pod zarządem miejskim. Zapisywane jednak do szpitali i leprozoriów legaty ukierunkowane były z różnym przeznaczeniem, wśród których zdecydowanie

największą pod względem liczby donacji (241) była grupa danych dla biednych, chorych, trędowatych, a zatem pensjonariuszy szpitali-przytułków. Wyizolowany zespół stworzyły także donacje-jałmużny przeznaczone ogólnie na biednych i inne dzieła miłosierdzia, dzieła pobożne, dzieła prowadzące do zbawienia duszy („Seelengeräte”). Takowych zapisów odnaleziono 154; osobno wskazać należy 22 legaty ukierunkowane na remont dróg (w tym 1 w zakresie dóbr wspólnych).

Łącznie byłyby to 1215 legatów zapisanych na dzieła pobożne w obrębie XV-wiecznej aglomeracji krakowskiej, wśród których 718 (59,1 %) przeznaczono na kościoły i klasztory, 497 zaś (40,9 %) na dzieła miłosierdzia i jałmużny. Wskazuje to na większą o 10 % „inwestycję” w kościoły i zespoły klasztorne, zapewniające prawie wieczną modlitewną pamięć o fundatorach i donatorach.

W osobnej grupie zestawiałam również legaty ukierunkowane na pozostałe dzieła pobożne, wśród których wyodrębniono zapisane bez wskazania miejsca, aczkolwiek z prawdopodobieństwem dania na teren aglomeracji krakowskiej oraz ze wskazaniem poza tą aglomerację. Odnaleziono takich donacji 128, co razem z pozostałymi zapisanymi na kościoły i klasztory oraz na dzieła chrześcijańskie na terenie XV-wiecznej aglomeracji krakowskiej dało 1343 donacje przeznaczone „ad pias causas”, legowane ogółem w 245 rozporządzeniach na wypadek śmierci uczynionych przez 212 osób. Z owych 1343 legatów 831 (62%) ukierunkowano do kościołów i klasztorów, 512 zaś (38%) stanowiły dzieła miłosierdzia i jałmużny. Pobożne te donacje, zapisane zarówno na rzecz różnych instytucji kościelnych, jak i na cele charytatywne i dzieła dobroczynne, potwierdziły XV-wieczną formę dewocji wyrastającej z dążenia do zapewnienia sobie zbawienia poprzez wypełnianie dobrych uczynków. Wśród nich zaś msza święta, modlitwa i jałmużna stały się też trzema istotnymi elementami memoratywnymi charakterystycznymi dla późnośredniowiecznego stosunku wobec zmarłych.

Wiodącym kierunkiem inwestycji w wieczność były donacje przeznaczone na rzecz kościołów i klasztorów, mające przynieść określone świadczenia w postaci modlitw i mszy świętych sprawowanych w intencji fundatorów i donatorów, o zbawienie ich duszy; rzadziej pojawiały się intencje dołączenia modlitw za zmarłych czy żywych członków rodziny. W tym celu przekazywano na własność Kościoła nieruchomości, ustanawiano na nich roczne czynsze (pragnąc zapewnić sobie modlitewną pamięć „na wieki”), fundowano altarie i ustanawiano przy nich ministeria z obowiązkiem sprawowania konkretnych mszy świętych (stypendia mszalne). Składano też jednorazowe ofiary pieniężne na roczne wspomnienie (aniwersarz), msze święte gregoriańskie (30-dniowe), pojedyncze msze święte żałobne czy egzekwie i pochówek. Zasadniczo – jak można dostrzec z czynionych zobowiązań modlitewnych – w kościołach parafialnych częściej fundowano ministerium z obowiązkiem określonych mszy świętych, w kościołach klasztornych

zaś „zamawiano” odprawienie gregorianek; wszystko to w myśl zasady: im więcej modlitw w różnych kościołach, tym większa szansa na zbawienie duszy.

Najczęstszym przedmiotem donacji była kwota pieniężna, jednorazowa czy w formie czynszu, oddana na wyderkauf; przekazywanie nieruchomości należało do rzadkości w przeciwieństwie do darów materialnych. Pod względem wysokości przeznaczonych na dzieła pobożne zapisów legowane jednorazowe kwoty wahały się w zależności od stanu majątkowego testatora; w przebadanym materiale źródłowym mieściły się w zakresie od kilku tysięcy florenów (cały majątek) do kilkunastu groszy. Zróżnicowane – i zależne w dużej części także od majątności ofiarodawcy – były również pojedyncze kwoty ukierunkowane na konkretne dzieła w tym zakresie; również i one wahały się od kilkuset florenów do kilkunastu groszy. Natomiast w odniesieniu do „opłat” za odprawienie 30 mszy świętych żałobnych (gregorianka), uwidoczniła się „stała stawka” wynosząca najczęściej 2-3 floreny. W przeciągu badanego stulecia (lata: 1400-1500) nie widać natomiast jakiegos gwałtownego wzrostu czy spadku donacji, które przez cały ten okres utrzymywały się na zbliżonym poziomie. Wydaje się zatem, iż czynniki zewnętrzne nie miały dominującego wpływu na ofiarność testatorów, natomiast wyraźna korelacja wystąpiła w odniesieniu do zmiany w stanie majątkowym donatora, co potwierdziły zmieniające się dyspozycje.

Wartość donacji przeznaczonych na konkretne obiekty sakralne czy instytucje charytatywne oraz inne dzieła miłosierdzia zależała zatem głównie od kondycji finansowej testatora. Natomiast na ukierunkowanie legatów do tychże obiektów czy instytucji wywierało zapewne wpływ postrzeganie topografii sakralnej i specyfiki duchowej XV-wiecznej aglomeracji krakowskiej; donacje uczynione poza nią stanowiły po części wyraz więzów emocjonalnych i religijnych. Jak mogli zatem postrzegać przestrzeń sakralną XV-wiecznej aglomeracji krakowskiej ówczesni mieszkańcy? Co mogło wywierać wpływ z zakresu proponowanej przez kościoły parafialne czy klasztory specyfiki duchowej? Próba udzielenia odpowiedzi na to pytanie została przedstawiona w ostatnim z rozdziałów studium źródłoznawczego. Ukazano w nim specyfikę krakowskich miejskich okręgów parafialnych, topografię i specyfikę duchowości klasztornej. Osobno przedstawiono też dzieła dobroczynne właściwe dla wspólnoty miejskiej i religijnej (chorzy i biedni w szpitalach i leprozoriach, biedni uczniowie w szkołach parafialnych, drogi) oraz wspólnoty wykraczające poza ramy miejskie (bractwa kościelne i klasztorne) i religijne (korporacje rzemieślnicze).

Przedstawiony materiał oparto na dostępnej literaturze przedmiotu, odnoszącej się zarówno do poszczególnych obiektów sakralnych, jak i duchowości średniowiecznych zakonów. Skonfrontowano go w zakresie oddziaływania na postrzeganie przestrzeni sakralnej oraz specyfiki tworzących ją wspólnot z wynikami zestawienia donacji testamentowych czynionymi w zakre-

się kościołów, klasztorów i szpitali. Wyraźnym stało się tutaj wskazanie, że wiodącą była indywidualna decyzja testatora, chęć wyróżnienia danego obiektu czy wspólnoty, rzadziej zaś – aczkolwiek nie bez wpływu – potrzeba chwili, jaką było zapotrzebowanie na konkretne inwestycje; większości darów przyświecał też jeden cel: zapewnienie modlitw w intencji zbawienia duszy donatora.

Czy owe studium źródłoznawcze spełnia oczekiwania w zakresie nowego przyczynku do badań nad XV-wieczną pobożnością miejską? Z racji braku szerszych opracowań porównawczych z tego okresu prowadzonych na ziemiach polskich z pewnością stanowi podkreślenie ważnego materiału badawczego, jakim są późnośredniowieczne testamenty mieszczańskie. Wyciągnięte wnioski znajdują swoje odniesienie w stosunku do badań prowadzonych na gruncie polskim nad testamentami z okresu XVI i XVII wieku, które doczekały się już kilku istotnych opracowań. Wpisują się także w szersze badania nad późnośredniowieczną pobożnością miejską, której przejawy odczytywane są na bazie testamentów europejskich, sukcesywnie opracowywanych dla miast Europy Zachodniej. Szczególnie bliskie – pod względem wniosków – wydają się być w tym względzie prace nad mieszczańskimi testamentami niemieckimi, austriackimi oraz czeskimi, a zatem z sąsiednich krajów, z którymi krakowscy mieszczaństwo utrzymywali ożywione kontakty i skąd płynęły do nas nieco opóźnione „nowinki”. Ogólne odniesienie znajdują również w stosunku do badań prowadzonych nad późnośredniowiecznymi testamentami w innych częściach Europy Zachodniej, wskazując na elementy właściwe dla religijności miejskiej ówczesnej Europy Środkowej. Szczegółowo zaś wskazują na przejawy pobożności ukształtowanej w środowisku miejskim, w której donacje „ad pias causas” były ważnym elementem późnośredniowiecznej religijności. Ukazują też fenomen kulturowy i kościelny, jakim był Kraków u schyłku średniowiecza na tle ówczesnych przemian ideowych w Europie. Tym samym zakres badań stanowi istotny przyczynek do rozwoju nauk humanistycznych, szczególnie zaś historii oraz kultury ukierunkowanej na kulturę religijną, pobożność miejską, ściśle łącząc się z rozwojem tej dziedziny wiedzy. Wpisuje się również w główny nurt badań nad dziejami miast i mieszczaństwa, socjotopografią aglomeracji krakowskiej oraz kontaktów Krakowa z innymi miastami. Może stanowić przyczynek do badań nad kulturą materialną, uposażeniem kościołów, gospodarką klasztorów, jak również podstawami utrzymania szpitali i socjalną działalnością miejską. W odniesieniu zaś do badań nad wpływem czynników zewnętrznych, zestawienie statystyczne legatów może tworzyć bazę do rozważań nad ich oddziaływaniem. Przeprowadzone badania pozostają też w związku z potrzebami edukacyjnymi w zakresie historii powszechnej i Polski, dziejów religii i kultury religijnej, znajdując odniesienie w procesie dydaktycznym wzbogacającym ogólną wiedzę na temat epoki średniowiecza.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych:

Mój dorobek naukowy po doktoracie zawiera się w 30 publikacjach, z których chciałabym podkreślić zakres badawczy monografii opracowanej na bazie rozprawy doktorskiej oraz wskazać na 11 ważniejszych artykułów naukowych.

Monografia została opublikowana pt. *Dzieje kościoła Mariackiego (XIII-XVI w.)* (Kraków 2000), stanowiąc kontynuację prowadzonych przeze mnie badań w zakresie historii Kościoła w mikroregionach. W stosunku do wcześniejszych badań, obszar badawczy rozciągnięty został na dużą parafię miejską, jaką tworzyła parafia mariacka w Krakowie na przestrzeni wieków XIII-XVI. Z racji przyjętego okresu badawczego bazę źródłową stanowiły głównie akta przechowywane w mariackim Archiwum Parafialnym, Archiwum Państwowym w Krakowie oraz źródła wydane drukiem; odniosłam się także do zachowanego materiału zabytkowego. Wobec braku dotychczasowego studium odnoszącego się tak szeroko do dziejów krakowskiej fary w średniowieczu, książka stanowił istotny wkład w rozwój badań nad historią regionów (Małopolska), średniowiecznych miast polskich (Kraków), szczególnie zaś społecznością miejską, jej i kulturą religijną i miejską oraz przyczynek do badań na pobożnością miejską.

Niektóre jednak z poruszanych w monografii zagadnień wydawały się wymagać szerszego ujęcia, stąd też zgromadzony materiał posłużył jeszcze do napisania paru artykułów. W jednym z nich poruszyłam kwestię wczesnośredniowiecznych fundacji kościołów krakowskich, która znalazła swoje odniesienie do terenu tzw. Okołu: *Romańskie kościoły przedlokacyjnej osady tzw. Okołu – wczesnośredniowieczne fundacje możnych w Krakowie* („Krakowskie Studia Małopolskie” 6:2002). W innej, celem upowszechnienia tekstów źródłowych odnoszących się do kościoła Panny Marii z okresu średniowiecza opublikowałam pierwszą część zagubionej wizytacji kościoła z roku 1599: *Kościół Mariacki w Krakowie w świetle wizytacji Radziwiłłowskiej z roku 1599* (w: *Stromata historica in honorem Romani Mariae Zawadzki. Studia historyczne ofiarowane Romanowi Marii Zawadzkiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Urban, Kraków 2006). Natomiast statystycznego zestawienia fundacji, donacji i legatów poczynionych na kościół Panny Marii w Krakowie w XIV i XV wieku, wieńczącego moje badania nad dziejami krakowskiej fary w okresie średniowiecza, dokonałam w osobnym artykule: *Legaty na kościół Panny Marii (Mariacki) w Krakowie (XIV-XV w.). Przyczynek do badań nad religijnością miejską* („Rocznik Krakowski” 72:2006).

Ów artykuł wskazał też na konieczność prowadzenia dalszych badań w zakresie pobożnych donacji czynionych ze strony krakowskiego społeczeństwa na tutejsze obiekty sakralne i charytatywne. Tym samym ukierunkował moją działalność naukowo-badawczą na problematykę kultury

religijnej, religijności miejskiej, a właściwie jej przejawu, jakim są legaty czynione „ad pias causas” w późnośredniowiecznym Krakowie, fundacyjne i charytatywne. Temat, na gruncie polskim bardzo słabo rozpoznany, a jakże ważny w próbie uchwycenia zjawiska pobożności miejskiej, w tym przypadku w odniesieniu do aglomeracji krakowskiej.

Interesujące rezultaty uzyskano po przeprowadzeniu kwerendy archiwalnej w Archiwum oo. Dominikanów w Krakowie i dokonaniu analizy źródłowej w odniesieniu do donacji uczynionych na rzecz krakowskich dominikanów w XIV-XV wieku. Wyniki ogłoszono podczas konferencji naukowej oraz upowszechniono w pokonferencyjnych materiałach, w artykule: *Legaty na kościół i klasztor oo. Dominikanów w Krakowie (XIV-XV w.). Przyczynek do badań nad pobożnością miejską* (w: *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie*, red. K. Ożóg, T. Gałuszka, A. Zajchowska, Kraków 2008). Tutaj również okazało się, że różnorodny materiał źródłowy, bogactwo zawartych w nim informacji właściwe jest w odniesieniu do konkretnego obiektu i wytycza wieloletni kierunek badawczy. Studia potwierdziły zatem już wcześniej podjętą próbę podobnego opracowania, jednakże w odniesieniu do jednego źródła zawierającego pobożne fundacje, księgi testamentów przechowywanej w Archiwum Państwowym w Krakowie. Wyniki przedstawiono wówczas w artykule: *Przyczynek do pobożności mieszczan krakowskich – na podstawie XV-wiecznych legatóww Liber testamentorum (rkps 772)* („Nasza Przeszłość” 105:2006), ukazującym jednorodność bazy źródłowej, jaką mogą być mieszczkańskie legaty testamentowe ukierunkowane *ad pias causas*. Okazały się one być nieocenionym źródłem również w odniesieniu do jednego tylko obiektu sakralnego, co przedstawiono na konferencji naukowej oraz ogłoszono w materiałach pokonferencyjnych, w artykule: *Legaty testamentowe na kościół św. Anny (1400-1530). Z krakowskich ksiąg miejskich* (w: *Z dziejów kościoła św. Anny*, red. Z. Kliś, T. Węćławowicz, Kraków 2009).

Także ten zakres badań nad późnośredniowiecznymi mieszczkańskimi dyspozycjami testamentowymi na dzieła pobożne na gruncie polskim nie posiada jak dotychczas opracowania. Natomiast poza granicami kraju, na Zachodzie Europy studia w tej dziedzinie prowadzone są już od dawna wnosząc znaczny wkład w badania nad późnośredniowieczną religijnością, również miejską. Stąd też osobne przeanalizowanie XV-wiecznych dyspozycji na wypadek śmierci (*mortis causa*) pod względem donacji uczynionych „ad pias causas” na gruncie krakowskim (zapisów mieszczkan krakowskich) – ze względu na spory zasób dokumentów – wydało się istotnym w kwestii uchwycenia zjawiska pobożności miejskiej w późnośredniowiecznym Krakowie (XIV-XV w.). W skali zasadniczo jednolitej grupy społecznej mogło bowiem wykazać w zestawieniu zarówno fundatorów, czynione przez nich fundacje i donacje, cel i przeznaczenie oraz intencję tych zapisów. W szerszym zatem zakresie pozwoliłoby na uchwycenie motywów religijnych,

których efektem stały się owe fundacje na dzieła pobożne, a tym samym przybliżyłoby fenomen późnośredniowiecznej pobożności miejskiej. Wynikiem tych właśnie badań była przedłożona przeze mnie jako główne osiągnięcie naukowe książka zatytułowana: *Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską* (Kraków 2010).

Po jej wydaniu – zgodnie z zapowiedzią dotyczącą perspektyw badawczych – przeprowadziłam kolejne badania szczegółowe związane z poszerzeniem materiału badawczego i opracowaniem donacji poczynionych na konkretne obiekty sakralne w obrębie średniowiecznej aglomeracji krakowskiej. Priorytetowe wydało mi się dokonanie zestawienia fundacji uczynionych na kościół Bożego Ciała znajdujący się pod zarządem kanoników regularnych laterańskich, główną kazimierską fary, co stworzyłoby możliwość późniejszego odniesienia do głównej krakowskiej fary, kościoła Panny Marii (Mariackiego). W tym celu poszerzono materiał badawczy o archiwalia przechowywane w klasztorным Archiwum Bożego Ciała w Krakowie oraz księgi miejskie Kazimierza. Wyniki badań ogłoszono w roku 2011 podczas dwóch sesji naukowych i przedstawiono w dwóch artykułach: *Klientela możnych w późnośredniowiecznym klasztorze kanoników regularnych laterańskich na Kazimierzu w świetle poczynionych donacji*, w: *Klasztor Bożego Ciała kanoników regularnych laterańskich w okresie przedtrydenckim. Ludzie, wydarzenia, budowle, kultura*, pr. zb., Kraków 2012; *Postrzeganie klasztoru i kościoła Bożego Ciała w późnośredniowiecznym Krakowie w świetle legatów mieszczańskich*, w: Tamże.).

Ponieważ czynione przez krakowskich mieszczan donacje zawierają się nie tylko w zakresie troski o kościoły i klasztory, lecz również dzieł charytatywnych i jałmużny, stąd jeszcze w roku 2011 ukazały się drukiem dwa inne artykuły. Jeden ukazuje problematykę jałmużny dawanej na biednych i chorych przebywających w szpitalach-przytułkach, odnosi się zaś do krakowskiego szpitala Św. Ducha: *Jałmużna na biednych i chorych w szpitalu Świętego Ducha w Krakowie wyrazem późnośredniowiecznej troski o dobro wspólne* („Rocznik Krakowski” 77:2011). Natomiast w drugim skupiłam się na dziełach jałmużny ofiarowanych w trosce o dobro wspólne, jakiej wymagali w późnośredniowiecznym Krakowie biedni i chorzy uczniowie: *Troska o biednych, chorych uczniów w późnośredniowiecznym Krakowie – przyczynek do dziejów szpitala scholarów (św. Rocha)* (w: *Historia bliższa ludziom. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Janowi Kracikowi w 70. rocznicę urodzin*, pr. zb., red. E. E. Wróbel, R. Szczurowski, Kraków 2011).

Jak zatem łatwo zauważyć badania nad legatami *ad pias causas*, w tym wypadku obejmujące obiekty sakralne i charytatywne można i należy rozpatrywać po wieloma względami, również – a nawet szczególnie – w zakresie średniowiecznej religijności, pobożności miejskiej. Poszerzając zaś zakres badań na początek wieku XVI możliwym staje się uchwycenie przemian

zachodzących pod wpływem nowych prądów, co zasygnalizowałam jeszcze w roku 2008 na konferencji naukowej; szersze opracowanie opublikowałam w artykule pt. *Pobożność krakowskich mieszczan w świetle ich testamentowych legatów z lat 1501-1530* („Saeculum Christianum” 2/2011).

Badając zatem legaty przeznaczone na dzieła pobożne, ograniczone zawartością materiału źródłowego i jego zwiększoną objętością (od końca wieku XIV), obiektami średniowiecznej aglomeracji krakowskiej oraz przedziałem czasowym zamykającym się na roku 1530 możemy ukazać wiele kwestii charakterystycznych dla późnośredniowiecznej religijności. Przede wszystkim świadomość religijną widoczną nie tylko w testamentowych rozporządzeniach, pobożność wyrażoną troską o miejscowe kościoły i klasztory, mentalność religijną zmierzająca do zapewnienia swojej duszy wiecznego zbawienia poprzez modlitwy w intencji ofiarodawców czy fundatorów. Możemy również przybliżyć pobożność w zakresie troski o dobro wspólne, dzieła charytatywne, szpitale oraz wykonywanie dzieł miłosierdzia i jałmużny, dbałości o najbardziej potrzebujących mieszkańców miasta. Na marginesie zaś pojawiają się nam donacje na remont dróg pielgrzymkowych, traktowane jako przejaw troski socjalnej z zakresu funkcjonowania miasta. Z kolei legaty przeznaczone na dzieła pobożne poza aglomerację krakowską, do miejsc szczególnie bliskich fundatorowi, określają jego powiązania rodzinne, emocjonalne i świadomość religijną. Tym samym badania nad legatami przeznaczonymi „ad pias causas”, czynionymi w ciągu całego życia na różnorodne dzieła fundacyjne i charytatywne, wpisują się w dociekania prowadzone w zakresie szeroko pojętej kultury religijnej, pobożności miejskiej. Mogą również stanowić materiał przyczynkarski w innych dziedzinach nauk historycznych jak chociażby w badaniach nad średniowieczną kulturą materialną, działalnością charytatywną i socjalną. W sposób szczególny znajdują bowiem swoje wykorzystanie w opracowaniach dotyczących klienteli krakowskich kościołów i klasztorów, ich uposażenia i gospodarki oraz utrzymania szpitali i leprozoriów przybliżając sakralną topografię średniowiecznego Krakowa.



Elżbieta Piwowarczyk